

Stanisław Żuławski

## **Bitwa Warszawska**

### **Jak Polska uratowała świat przed bolszewizmem?**

#### **Niepodległość i nowe zagrożenie**

Co roku upamiętniamy w Polsce Bitwę Warszawską zwaną też „Cudem nad Wisłą”. Uroczystościom towarzyszą przemówienia prezydenta i najwyższych państwowych oficjeli. Bez przesady można stwierdzić, że święto to ma najwyższą rangę państwową obok rocznicy odzyskania niepodległości 11 listopada. Bitwa Warszawska była nie tylko triumfem nad kolejnym wcieleniem Imperium Rosyjskiego – tym razem w wydaniu czerwonym, ale nad samym bolszewizmem. Po klęsce Państw Centralnych, czyli Niemiec i Austro-Węgier, w I wojnie światowej na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej powstała próżnia geopolityczna, która szybko została wypełniona przez lokalne aspiracje narodowe. Dla Polski był to czas odzyskania niepodległości po 123 latach zaborów<sup>1</sup>. Niepodległość ogłosiły również Litwa, Łotwa, Estonia czy Finlandia. Niestety na miejsce Niemców wkroczyła Armia Czerwona. Rozpoczął się pochód bolszewików na Zachód pod sztandarami światowej rewolucji<sup>2</sup>. Na zajmowanych przez czerwonoarmistów obcych etnicznie terenach powstawały republiki rad z władzami w pełni podporządkowanymi komunistom. Na przełomie lat 1918-1919 bolszewicy instalowali się już na skrawkach Finlandii, Estonii, Łotwy, Ukrainy, Białorusi i Litwy. Jakby tego było mało, w pokonanych Państwach Centralnych na skutek głodu i rozczarowania przegraną dochodziło do wystąpień rewolucyjnych. Cesarze oddawali władzę w ręce parlamentów, lecz doły społeczne oczekiwały więcej<sup>3</sup>. Wzorem była dla nich coraz częściej Rosja pod przewodnictwem

---

<sup>1</sup> Szlanta P., *Polskie drogi ku niepodległości - wersja rozszerzona*, niepodlegla.gov.pl, dostęp online: <https://niepodlegla.gov.pl/o-niepodleglej/polskie-drogi-ku-niepodleglosci-wersja-rozszerzona/>.

<sup>2</sup> Musiał B., *Na Zachód po trupie Polski*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2021, 26-29.

<sup>3</sup> Wolton T., *Historia komunizmu na świecie. Kaci*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2021, s. 209-219.

Włodzimierza Lenina. Europie groził wybuch rewolucji komunistycznej z prawdziwego zdarzenia.

### **Przygotowywanie gruntu**

Kreml z nadzieją patrzył na Niemcy, gdzie sytuacja dojrzewiała do rewolucji<sup>4</sup>. Niedługo po zawarciu traktatu brzeskiego w 1918 roku, który wycofał Rosję z I wojny światowej, Lenin wysłał do Berlina agentów i gotówkę. Próbował spełnić marksistowską wizję rewolucji, która miała wyjść z Niemiec. Powtarzał Lwu Trockiemu, że „bez niemieckiej rewolucji zbankrutujemy”<sup>5</sup>. Propaganda dokonywała się zresztą w dość otwarty sposób. Już w kwietniu 1918 roku w samym sercu Berlina, nad rosyjską ambasadą przy Unter den Linden, załopotał czerwony sztandar z sierpem i młotem, a pod nim transparent z marksistowskim hasłem: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”. Prężnie działała komunistyczna agitacja w ramach Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) – ugrupowania czysto agenturalnego, sterowanego z Moskwy. Lenin powołał nawet Komintern, czyli agenturalną komunistyczną organizację międzynarodową. Tworzyła ona w Europie rzekomo niezależne partie komunistyczne, aby przygotować kadry do wybuchu światowej rewolucji. Ostatecznym, deklarowanym celem bolszewików było ustanowienie Międzynarodowej Republiki Rad<sup>6</sup>.

### **Groźba rewolucji na Zachodzie**

Już wiosną 1919 roku proklamowano Węgierską Republikę Rad pod przywództwem Béli Kuna oraz Bawarską Republikę Rad w Monachium<sup>7</sup>. Mogło się jeszcze wydawać, że uda się połączyć rewolucję rosyjską z niemiecką poprzez Węgry i Austrię, ponieważ do Węgierskiej Republiki Rad Béli Kuna garnęli się także węgierscy wojskowi, licząc na wsparcie Armii Czerwonej przeciwko zarysowującym się w trakcie rokowań pokojowych w Paryżu planom amputacji terytoriów Wielkich Węgier<sup>8</sup>.

---

<sup>4</sup> Musiał B., *op. cit.*, s. 24-25.

<sup>5</sup> Richie A., *Berlin. Metropolia Fausta*, t. I, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2016, s. 392.

<sup>6</sup> Musiał B., *op. cit.*, s. 21-24.

<sup>7</sup> Gerwarth R., *Pokonani. Dlaczego pierwsza wojna światowa się nie zakończyła*, Poznań: Wydawnictwo Rebis, 2017, str. 154.

<sup>8</sup> Watt R. M., *The Kings Depart. The Tragedy of Germany, Versailles and the German Revolution*, Nowy Jork: Wydawnictwo Simon & Schuster, 1969, str. 322.

Liczne eksperymenty komunistyczne miały miejsce w różnych częściach Niemiec: Hamburgu, Berlinie, Bremie czy Kilonii. Zwłaszcza na Niemcy komuniści spoglądali z nadzieją, marząc o połączeniu z nimi sił po rozgromieniu Polski. Czerwone Monachium otrzymało w kwietniu 1919 roku gratulacje z Moskwy. Grigorij Zinowjew z Politbiura i zarazem przewodniczący Kominternu – organizacji mającej dyrygować międzynarodówką komunistyczną – wysłał depeszę o następującej treści: „Jesteśmy głęboko przekonani, że bliski jest czas, gdy całe Niemcy staną się Republiką Rad. Międzynarodówka Komunistyczna jest świadoma, że wy w Niemczech walczyacie na niezwykle odpowiedzialnym odcinku, tam, gdzie rozstrzygnie się los rewolucji proletariackiej w całej Europie”<sup>9</sup>. Opinia publiczna miała poważne obawy co do losów kontynentu. Tragizm sytuacji zauważył chociażby amerykański sekretarz stanu Robert Lansing, który 4 kwietnia 1919 roku opisał sytuację w Europie Zachodniej w następujących słowach: „Czerwone Armie Rosji maszerują na Zachód. Węgry znalazły się w szponach rewolucjonistów. Berlin, Wiedeń i Monachium zwracają się ku bolszewikom (...) Czas skończyć zabawę, gdy płonie świat”<sup>10</sup>.

### **Dedydujące starcie**

Młode polskie państwo zaczęło graniczyć z Rosją targaną wojną domową między komunistami a białymi. Po zwycięstwie bolszewików dla Józefa Piłsudskiego stało się jasne, iż – stawiając na niepodległość krajów takich jak Ukraina – jest w stanie przeciwdziałać ekspansjonistycznym zakusom Moskwy. Pod koniec kwietnia 1920 roku rozpoczęła się wspólna, polsko-ukraińska ofensywa mająca oczyścić terytorium wschodniej Ukrainy z bolszewików. 7 maja wojska Józefa Piłsudskiego i Symona Petlury zajęły Kijów, jednak zaledwie miesiąc później musiały opuścić go w pośpiechu, uciekając z okrążenia dokonanego przez kontrofensywę sił Siemiona Budionnego<sup>11</sup>. Bolszewicy ruszyli na Zachód pod hasłem „Przez trupa białej Polski prowadzi droga do zarzewia światowego pożaru” i trockistowskim sloganem napojenia czerwonych koni w Wiśle i Renie. Oddziały Michaiła Tuchaczewskiego zbliżały się pod Warszawę, co

---

<sup>9</sup> Gerwarth R., *November 1918: The German Revolution*, Oksford: Oxford University Press, 2020, s. 155.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> Musiał B., *op. cit.*, s. 38-41.

malowało sytuację w najczarniejszych barwach. Na szczęście Front Południowo-Zachodni, którym dowodzili Aleksander Jegorow i Józef Stalin, zajął się oblężeniem Lwowa, zamiast wypełnić polecenia Lwa Trockiego i od razu ruszyć na stolicę Polski. Był to krytyczny błąd, który mogło wykorzystać polskie dowództwo, planując kolejne posunięcia wojsk. W rezultacie Polacy skierowali kontruderzenie na południe od Warszawy, gdzie Michaił Tuchaczewski pozostawił tylko niewielkie zgrupowanie mające zabezpieczać łączność między dwoma frontami. Grupa ta została zaskoczona oraz kompletnie rozbita, co przyczyniło się do otoczenia i pokonania głównych sił bolszewików w decydującym starciu, które rozpoczęło się 16 sierpnia<sup>12</sup>.

### **Polacy zatrzymują bolszewię**

Klęska bolszewików w starciu z siłami dopiero co odrodzonej Polski („państwa sezonowego”, jak mawiali złośliwi) była kompletnym szokiem dla Kremla i światowych elit, których salonowi przedstawiciele po cichu kładli krzyżyk na Warszawie, usiłując po cichu porozumieć się z Sowietami. Przy podobnym rozkładzie sił Polaków poległo 4,5 tys., zaś Rosjan – aż 25 tys. Ponadto 60 tys. czerwonoarmistów dostało się do niewoli<sup>13</sup>. Co zatem zdecydowało o zwycięstwie Polaków? Morale, świadomość walki o własną ziemię albo lepsze dowodzenie? Otóż Polacy zastosowali nowoczesną taktykę – motoryzacja jednostek dała mobilność pozwalającą na szybkie ataki na tyły wroga oraz niszczenie węzłów komunikacyjnych. Przede wszystkim jednak za tzw. cudem stała kryptografia. Niemal od początku wojny polskie dowództwo było świadome intencji i zamiarów drugiej strony. Polacy wiedzieli o tym, iż sowieckie propozycje pokojowe w 1919 roku były blefem, a także znali kolejne posunięcia bolszewickich wojsk<sup>14</sup>.

### **Znaczenie Bitwy Warszawskiej**

Bitwa Warszawska była jednym z tych nielicznych momentów, które zdecydowały o historii świata. Co jednak najważniejsze, bitwa była nie

---

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 50-54.

<sup>13</sup> *Straty*, bitwawarszawska.pl, dostęp online: <http://www.bitwawarszawska.pl/136-straty>.

<sup>14</sup> Musiał B., *op. cit.*, s. 54.

tylko obroną świeżo odzyskanej niepodległości. Dla rządzących w Rosji bolszewików Kresy i Polska miały stanowić bowiem „czerwony pomost”, dzięki któremu rewolucja komunistyczna dotrze do krajów Europy Zachodniej<sup>15</sup>. Zajęcie terenów na zachód od Bugu dawało możliwość realizacji eksperymentu politycznego – idei likwidacji państw narodowych oraz powstania wspólnoty komunistycznej. Zauważył to m.in. brytyjski lord Edgar Vincent d'Abernon, historyk i dyplomata przebywający wówczas w Polsce w ramach misji sojuszniczej. Pisał on: „Bitwa pod Tours ocaliła naszych przodków brytyjskich oraz ich galijskich sąsiadów od jarzma Koranu. Bitwa natomiast pod Warszawą, rzec można śmiało, wybawiła Środkową, a także częściowo i Zachodnią Europę od jeszcze bardziej wywrotowego niebezpieczeństwa, to jest od fanatycznej tyranii Sowieców”<sup>16</sup>. Można powiedzieć, że w 1920 roku Polacy obronili dopiero co odzyskaną niepodległość, ale zdołali również powstrzymać bolszewicki pochód na Zachód. Był to triumf cywilizacji nad powstałą i umacniającą się w Rosji antycywilizacją, który zatrzymał postępy komunizmu na kolejne 20 lat.

---

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 55-61.

<sup>16</sup> Davies N., *Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920*, Kraków: Wydawnictwo Znak, 2011, str. 195.